

# Urszula Swadźba

---

## Czy na Śląsku są jeszcze gorole? : analiza socjologiczna konfliktu etnicznego

---

Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa 3, 49-63

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Swadźba

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Czy na Śląsku są jeszcze gorole? Analiza socjologiczna konfliktu etnicznego

**Abstract:** The aim of the article is to show a genesis, perpetuation and the present state of the ethnic conflict in Silesia. A theoretical concept of L. Coser was applied. The author first outlines the historical origins of the ethnic conflict in Silesia. On the basis of historical studies, the author points out differences between the immigrant and the native population that triggered the conflict during the inter-war period. The period of real socialism, on the one hand, resulted in mass migrations, but on the other, the authorities' actions mitigated the conflict itself. During the last twenty years the Silesian Voivodeship has no longer been the goal of massive immigration, so the population is stabilizing. The author's own research indicate the diffusion of Silesian-specific values and cultural unification of the population. One could therefore conclude that the conflict is ended.

**Key words:** Silesia, native population, immigrants, ethnic conflict.

### Wstęp

Konflikty etniczne są częścią ogólnego procesu społecznego. Występują najczęściej na styku dwóch odmiennych kultur. Są one nieuniknione w sytuacji, gdy naruszają wcześniejszą strukturę interesów grupowych. Jeden z twórców teorii konfliktu Lewis A. Coser określa konflikt jako walkę o wartości, status, środki, w której występuje przeciwieństwo stron (L.A. Coser, 1964). Jest to model stabilny konfliktu, adekwatny do badania konfliktów etnicznych. Pokazuje, w jaki sposób konflikt wpływa na tworzenie się grupy oraz na jej strukturę. Wskazuje, jakie są przyczyny powstawania konfliktów lub ich zaniku. Jest więc odpowiedni do badania zjawiska konfliktów etnicznych. Takie stanowisko będzie więc wykorzystane do przedstawionych dalej analiz.

Konflikty etniczne były częste w przypadku migracji. Różne grupy etniczne (przybysze i autochtoni) musiały mieszkać na tym samym terytorium i walczyć o dostęp do dóbr. Taką sytuację mieliśmy od połowy XIX wieku na Śląsku, gdzie ze względu na intensywną industrializację przybywali migranci w poszukiwaniu pracy. Migrantów tych miejscowa ludność nazywała „gorolami”.

Celem prezentowanego artykułu jest prześledzenie historycznego podłoża kształtowania się konfliktów etnicznych na Śląsku oraz przekształcania się charakteru regionu i zmiany podmiotów. Następnie na podstawie badań własnych postaram się odpowiedzieć, czy występuje jeszcze konflikt etniczny.

## Historyczne podłoże kształtowania się konfliktu etnicznego na Śląsku

Teren Śląska od dawna był miejscem sprzeczności i konfliktów. Od połowy XIX wieku jako teren intensywnej industrializacji przyciągał siłę roboczą. Początkowo konflikt dotyczył ludności śląskiej i niemieckiej, dlatego że od połowy XIX wieku nastąpił szczególnie duży napływ ludności z głębi Niemiec. Wskazują na to dane wyznaniowe: w 1890 roku w dawnym powiecie bytomskim mieszkało 25 650 ewangelików i 9 030 osób wyznania mojżeszowego z reguły deklarujących narodowość niemiecką, rok wcześniej liczbę Niemców katolików szacowano na 20 260 osób. Grupy zdecydowanie niemieckie stanowiły 13,5% ludności (S. Michalkiewicz, 1985, s. 48). Ocenia się, że ogółem Niemcy stanowili 1/4 do 1/5 mieszkańców okręgu przemysłowego. Ich wpływ nie wynikał jednakże tylko z liczebności, ale też z tego, że zajmowali stanowiska kierownicze w przemyśle i administracji, co podnosiło siłę ich oddziaływania. Zetknięcie się tych dwu grup ludności doprowadziło do konfliktu narodowego, który trwał w całym okresie przynależności Śląska do Niemiec oraz w latach międzywojennych.

Konflikt etniczny odmiennych kulturowo grup ludności polskiej wystąpił dopiero wówczas, gdy Śląsk został włączony do Polski. Po odzyskaniu niepodległości na Górnym Śląsku brakowało inteligencji. Społeczeństwo pozbawione warstw wykształconych było słabo zróżnicowane pod względem struktury społecznej (M. Wanatowicz, 1986, s. 96). Do obsadzenia stanowisk urzędniczych i nauczycielskich trzeba było wykwalifikowanych sił z innych terenów Polski. Przybyła na Śląsk inteligencja pochodziła głównie z zaboru austriackiego, który miał nadwyżkę nauczycieli i urzędników. Z kolei inteligencja z byłego zaboru rosyjskiego obejmowała stanowiska w polonizującym się przemyśle. M. Wanatowicz ocenia rozmiary tej imigracji na 31 500 osób (M. Wanatowicz, 1982, s. 169). Przybysze ci odegrali znaczną rolę w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym Śląska.

Przybywająca na Śląsk inteligencja była pochodzenia mieszczańskiego i ziemiańskiego. Zajmowała najwyższe pozycje społeczne (dyrektorzy, administracja, prawnicy, inżynierowie) lub nieco niższe, ale wymagające przynajmniej średniego

wykształcenia (nauczyciele, nisko płatni urzędnicy) (M. Wanatowicz, 1982, s. 51—72, 87).

Ludność napływową odróżniały od miejscowej: sposób bycia, mowa, ubiór, tradycje (R. Lutmann, 1932, s. 28—34; E. Kopeć, 1986; M. Wanatowicz, 1982, 1986). Przybysze uważali Górnoszlązaków (także uczestników powstań śląskich) za zniemczonych (M. Wanatowicz, 1986, s. 75—125).

Obydwie grupy ludności były wyznania katolickiego, jednak autochtoni byli bardziej konserwatywni, a napływowi bardziej zlaicyzowani. W dziejach Śląska Kościół katolicki odegrał bardzo ważną rolę. Przybysze w mniejszym stopniu manifestowali swoje przekonania religijne. Nauczyciele napływowi odmawiali nadzorowania praktyk religijnych, razła ich rola kleru w środowisku (W. Świątkiewicz, 1997, s. 36—64; A. Glimos-Nadgórska, s. 114—156).

Te różnice stały się przyczyną napięć, konfliktów i antagonizmów na tle etnicznym. Ślązacy czuli się na swoim terenie elementem upośledzonym przez napływowych Polaków. Swą niechęć do przybyszów wyrażali określając ich pojęciem „gorol” (Polak spoza Śląska). Zjawisko to nasiliło się w okresie Wielkiego Kryzysu Ekonomicznego, kiedy wystąpiła ostra walka o zachowanie środków egzystencji. Uświadomiono sobie, że dekoniuunktura może zmniejszyć liczbę miejsc pracy i zapotrzebowanie na pracę fizyczną. Posady i etaty związane z pracą umysłową, podejmowane głównie przez przyjezdnych, nie podlegały redukcji w takim stopniu jak robotnicze (M. Wanatowicz, 1986, s. 133). Wyrazem rozgoryczenia Ślązaków była wypowiedź znanego działacza Arki Bożka: „A więc zmienili się tylko panowie. Pojechali berlińscy, a przyjechali warszawsko-krakowscy. Chciałbym być obiektywny, ale trudno byłoby powiedzieć, który z tych panów był gorszy. Wszystko przemawia jednak za tym, że nasz krewniak. Cięży na Ślązakach jakiś fatalizm, jakieś przekleństwo, które degraduje nas do sług jednej lub drugiej strony” (A. Bożek, 1957, s. 81).

## **Migracje na Śląsk w okresie realnego socjalizmu jako czynnik konfliktogenny**

Rozwój śląskiego przemysłu po II wojnie światowej spowodował duże zapotrzebowanie na siłę roboczą. Dlatego do województwa katowickiego zaczęli napływać z terenów całej Polski migranci zwerbowani do pracy w przemyśle wydobywczym (U. Swadźba, 2001, s. 89—98).

W 1949 roku na 1755 tys. zatrudnionych w przemyśle ponad 735 tys. osób pracowało w przemyśle ciężkim. Sześć lat później ogólne zatrudnienie było wyższe o 948 tys. osób (54%), w przemyśle ciężkim zaś o 465 tys. (63,3%). W samych kopalniach węgla na Śląsku i w Zagłębiu zatrudnienie wzrosło z 222 379 do 318 367 osób (G. Szpor, 1983, s. 443—445). Przyrost migracyjny w latach 1950—1955 w województwie katowickim wynosił około 120 tys. osób (4,5%). Były to osoby

zameldowane na stałe, natomiast skala migracji była znacznie większa. Do kopalń węgla przyjęto 700 tys. nowych pracowników, zaś 600 tys. się zwolniło. Fluktuacja w latach 1947 — 1949 wynosiła 32,4%, 32,3% i 42,1% (J. Jaros, 1973, s. 74). Przez śląskie zakłady pracy przewijała się ogromna liczba ludzi, szukających oprócz pracy i zarobków również przygody. Ludzie ci byli nisko wykwalifikowani, ale oczekiwania wobec warunków pracy i płacy mieli bardzo wysokie. Obraz źle pracującego „wərbusa — gorola” utrwalił się w świadomości ludności śląskiej. Dochodziło do konfliktów, które były bagatelizowane bądź ukrywane przez władze. Szczególnie drastyczne formy przybierały w miejscowościach, gdzie napływowi byli skoszarowani w hotelach robotniczych. Dotyczyły wykonywania pracy, ale również zachowania norm społecznych i norm obyczajowych. Dochodziło do bijatyk i rękoczynów podczas zabaw i nieformalnych spotkań<sup>1</sup>. Oczywiście nie wszyscy napływowi okazywali się złymi pracownikami. Część dostosowała się do warunków i norm pracy. Dotyczyło to szczególnie tych mężczyzn, którzy asymilowali się w wyniku małżeństwa ze Ślązacczka (H. Dutkiewicz, 1968). Następowala więc dyfuzja wartości i norm społeczności śląskiej.

Migracje do województwa katowickiego za pracę trwały ze zróżnicowaną siłą w całym okresie Polski Ludowej. Zależały one od zapotrzebowania na siłę roboczą w danej miejscowości w związku z budową bądź rozbudową przemysłu (najczęściej kopalń). Rozmiar migracji ludności w latach 1945—1988 przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Migracje ludności do województwa katowickiego w latach 1945—1988

Ogółem		Lata							
		1945—1950	1951—1955	1956—1960	1961—1965	1966—1970	1971—1975	1976—1980	1981—1988
Liczba migrantów	1 935 992	179 010	113 570	174 500	109 240	190 190	218 300	389 200	561 982
Saldo napływu i odpływu	640 023	76 900	28 820	68 420	59 300	66 110	82 810	169 040	90 623

Źródło: Załącznik do publikacji z Narodowego Spisu Powszechnego 7 XII 1978. Ludność, gospodarstwa domowe, warunki mieszkańców. Wojewódzki Urząd Statystyczny Katowice 1982; „Roczniki Statystyczne Województwa Katowickiego 1982—1989”. Wojewódzki Urząd Statystyczny Katowice 1982—1989. Obliczenia własne.

Przedstawione dane obrazują skalę migracji ludności w województwie katowickim. Interesujące jest porównanie skali napływu i salda migracji. Często napływ kilkakrotnie przekraczał saldo. Oznaczało to duży przepływ ludności w śląskich miastach. Napływ ludności osiągnął kulminację w latach 1976—1985. W niektórych miastach ponad 50% mieszkańców przybyło spoza miejscowości. Dotyczy to takich miejscowości, jak Jastrzębie, Żory czy Wodzisław Śląski. Statystyki uwzględniają tylko ludność zamieszkałą na stałe. Do tego należy dodać

<sup>1</sup> Informacje uzyskane w trakcie wywiadów swobodnych.

werbowanych pracowników, którzy mieszkali w hotelach robotniczych. Liczby te można jedynie oszacować. W Kochłowicach w latach największego napływu na 18 tys. mieszkańców około 4 tys. stanowili mieszkańcy hoteli robotniczych. Była to prawie 1/4 mieszkańców miasta (U. Swadźba, 2001, s. 92)<sup>2</sup>. Podobnie było w innych miastach na Śląsku. O ile jeszcze w latach 60. migracja nie stanowiła zbyt dużego odsetka wśród mieszkańców miast, o tyle w ciągu 10 lat napływ 1/4 do 1/3 mieszkańców miast zmienił charakter tych miejscowości. Napływ ludności w takiej skali był przyczyną konfliktów, rozgrywających się na kilku płaszczyznach.

Po pierwsze dotyczyły one dostępu do miejsc pracy, stanowisk i podziału środków. Częściej kadra kierownicza rekrutowała się spośród pracowników napływowych, ze względu na lepsze formalne przygotowanie zawodowe (wykształcenie), a także przynależność do PZPR. Wymiana średniego i niższego kierownictwa zakładów na osoby spoza śląskiego kręgu kulturowego, które nie miały możliwości nauczyć się solidnej pracy i dyscypliny, powodowała osłabienie wartości związanych z etosem pracy.

Po drugie konflikty związane były z podziałem dóbr, np. mieszkań. Pracownicy napływowi mieli pierwszeństwo w przydziale mieszkań, jako niezbędni do pracy w przemyśle (szczególnie górnictwie). Ludność miejscowa musiała długo czekać na przydział mieszkania w spółdzielniach mieszkaniowych.

Trzecią przyczynę konfliktów stanowił podział towarów i usług. Wobec powszechnych braków towarowych w realnym socjalizmie w latach 70., a szczególnie 80. przybysze byli traktowani jako konkurencja w prawie dostępu do tych dóbr. Ludność miejscowa uważała, że ma pierwszeństwo w dostępie do deficytowych towarów i usług na swoim terenie.

Migracje na Śląsk w latach 70. i 80. nie miały takiego charakteru jak w latach 50. Skala migracji powodowała, że część miast śląskich zmieniała swój charakter, i to ludność autochtoniczna stawała się mniejszością. Rzadziej dochodziło do konfliktów w sferze pracy, ponieważ nastąpiła wymiana pokoleniowa. Ślązacy w swym stosunku do pracy upodobnili się do napływowych. W całym kraju odnotowano w tym okresie upadek etosu pracy. Również w interesie władz nie leżało upublicznianie występujących konfliktów.

## Okres transformacji systemowej — wygaszanie konfliktu?

Od 1989 roku Polska, a również województwo katowickie (następnie śląskie) weszło w fazę procesu transformacji systemowej. Proces transformacji objął prawie wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Jedne z tych dziedzin dynamizowały się, inne popadały w stagnację bądź recesję. Adaptacja okazała się

<sup>2</sup> Informacje uzyskane w trakcie wywiadu z pracownikami Wydziału Ewidencji Ludności Urzędu Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

szczególnie trudna dla regionów o jednorodnej strukturze gospodarczej, a do takich należy region śląski. Produkcja nastawiona na materiałochłonną i kapitałochłonną gospodarkę komunistyczną okazała się zbędna. Szczególnie dotyczyło to wydobywania węgla, ale również produkcji hutniczej i maszynowej. Dlatego transformacja wymusiła zmiany w gospodarce regionu i głęboki spadek produkcji w tradycyjnych gałęziach przemysłu. Spadek produkcji pociągnął za sobą zmiany w strukturze zatrudnienia. Przede wszystkim zmniejszyło się zatrudnienie w przemyśle (w 1990 roku wynosiło 55,2% zatrudnionych, a w 2003 roku 45,0%; zob. „Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1991”, „Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2004”). Największe zmiany dotknęły jednak górnictwa. Spadek popytu na węgiel wywołał redukcję zatrudnienia i zamykanie nierentownych kopalń. Od roku 1993 podjęto program restrukturyzacji górnictwa węglowego, w wyniku czego już w 1996 roku zatrudnienie spadło o 37,7% (*Analiza i ocena przebiegu procesu restrukturyzacji zatrudnienia...*, s. 114).

Ta sytuacja spowodowała, że Śląsk przestał być celem migracji. Tabela 2 obrazuje skalę migracji od 1990 roku.

Tabela 2

Migracje ludności w województwie śląskim (katowickim) w latach 1990—2009

Rok	Migracje		
	napływ	odpływ	saldo
1990	71 123	53 100	+ 12 503
1991	58 081	46 942	+ 11 139
1992	44 897	42 908	+ 1 989
1993	41 374	43 802	- 2 428
1994	42 698	49 113	- 6 415
1995	41 435	52 713	- 4 278
1996	38 989	44 087	- 5 098
1997	36 100	41 808	- 5 708
1998	47 672	55 066	- 7 394
1999	48 106	56 270	- 8 164
2000	43 663	55 872	- 12 209
2001	36 645	46 792	- 10 147
2002	43 291	53 100	- 9 809
2003	46 532	55 951	- 9 419
2004	45 804	54 396	- 8 592
2005	45 546	54 244	- 8 698
2006	48 062	60 251	- 12 189
2007	52 003	61 893	- 9 890
2008	44 187	51 344	- 7 157
2009	45 173	49 970	- 4 797

Źródło: „Roczniki Statystyczne Województwa Katowickiego 1991—1998”. Katowice 1991—1998.  
„Roczniki Statystyczne Województwa Śląskiego 1999—2010”. Katowice 1999—2010.

Od 1993 roku obserwuje się ujemne saldo migracji w województwie. Do 1999 roku wynikało ono z odpływu ludności za granicę, a nie z migracji wewnętrznych.



Saldo migracji wewnętrznych do 1999 roku było dodatnie. Ujemne saldo migracji wewnętrznych stanowiło konsekwencję stagnacji gospodarczej, bezrobocia i braku perspektyw życiowych. Na decyzje opuszczania Śląska wpłynęła polityka państwa w branży górniczej. Możliwość skorzystania z jednorazowych odpraw bądź wcześniejszych emerytur w ramach Górniczego Pakietu Socjalnego skłoniła część napływowych górników do powrotu w rodzinne strony, gdzie życie okazało się tańsze. Konsekwencją takich procesów społecznych było wyludnianie się regionu. Od 1993 roku ubyło 132 392 mieszkańców województwa.

Wynikiem zatrzymania masowych migracji na Śląsk była stabilizacja ludności. Miejskowy rynek pracy okazał się zbyt mały, aby zaspokoić potrzeby mieszkańców. Nowe pokolenie urodzone na Śląsku nie doświadcza już kontaktu z przybyszami. W młodym pokoleniu coraz mniej jest osób, które nie urodziły się na terenie województwa śląskiego. Stabilizacja ludności spowodowała ujednoczenie się kulturowe populacji. Mieszkańcy tych terenów z jednej strony kultywują lokalne zwyczaje, z drugiej przejmują zachowania ludności z innych regionów. Górnictwo, w którym zatrudnienie zdecydowanie spadło, przestało być nośnikiem specyficznej kultury wyróżniającej ten region spośród innych i kreującej tożsamość. Ze względu na oddziaływanie środków masowego przekazu i ujednoczone wzory kulturowe młode pokolenie upodabnia się do rówieśników z pozostałych regionów kraju.

## Gdzie są gorole?

### Pochodzenie regionalne i identyfikacja etniczna w społecznościach śląskich

Badania z początku lat 90. wskazywały na odrodzenie się wartości regionalnych (W. Mrozek, 1992; A. Bartoszek, 2001). Okres transformacji systemowej sprzyjał z jednej strony podkreślaniu różnic, a z drugiej — ujednoczeniu kulturowemu. Aby stwierdzić, jaki jest stopień zaawansowania tego procesu, należy posłużyć się wynikami badań empirycznych. Wskaźnikami będą deklaracje identyfikacji etnicznej i pochodzenia regionalnego. Pozwoli to odpowiedzieć na pytanie, czy osoby pochodzenia napływowego czują się Ślązakami. Dodatkową informacją będzie długość zamieszkiwania na Śląsku. Wnioskowanie zostanie przeprowadzone na podstawie badań empirycznych zrealizowanych w 2009 i 2010 roku w Rydułtowach (R), w gminie Wyry (W) oraz w dzielnicy Katowic — Bogucicach (B)<sup>3</sup>. W latach 1978—1988 liczba ludności Bogucic wzrosła z 5 449 do 9 628, przede

<sup>3</sup> Badania były realizowane w ramach grantu MNiSW „Wartości — ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich”. Objęto nimi mieszkańców w wieku od 19 do 75 lat. Zastosowano kwotowy dobór mieszkańców do badań. Przeprowadzono 540 wywiadów skategoryzowanych i 45 wywiadów swobodnych.



wszystkim dzięki migracji (U. Swadźba, 1994). Rydułtowy w 1960 roku liczyły 16 267 mieszkańców, a w 2008 roku 21 843 („Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1974”, „Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2009”). Gmina Wyrzy dopiero teraz jest miejscem migracji i odsetek osiedlających się w niej osób stopniowo wzrasta. Badania dotyczyły wartości śląskich, postawiono również pytanie o śląską identyfikację etniczną i pochodzenie regionalne.

W każdej z badanych miejscowości przeważa śląska identyfikacja etniczna (B 52,7%, R 61,1%, W 86,7%). Przeważa ona również w ogólnej liczbie badanych (68,3%). Identyfikację śląską deklarują przeważnie mieszkańcy Wyrzy i Gostyni (por. U. Swadźba, 2005). Określenie „związany ze Śląskiem” często wybierali mieszkańcy Bogucic (26,1%), również spory odsetek takich deklaracji odnotowano w Rydułtowach (17,8%). Często składają je osoby pochodzenia napływowego, które w taki sposób określają swoje związki z zamieszkiwanym terenem. Świadczy to o tym, że ludność napływowa mieszkając i pracując na Śląsku po pewnym czasie utożsamia się z regionem, nie chcąc jednoznacznie deklarować śląskiej identyfikacji. Na fakt, czy ktoś określa się Ślązakiem czy nie, wpływa przede wszystkim pochodzenie regionalne. Jak należało się spodziewać, najwyższy odsetek badanych pochodzenia autochtonicznego stwierdzono w gminie Wyrzy (78,3%), a najniższy w Bogucicach (47,2%). Wyższy odsetek ludności napływowej w Bogucicach i Rydułtowach jest efektem migracji lat 70. i 80., gdy do rozwijających się kopalń werbowano ludność z innych terenów Polski, aby zapewnić sobie pracowników.

Skorelowanie odpowiedzi na dwa poprzednie pytania pozwala stwierdzić, w jakim stopniu osoby pochodzenia napływowego identyfikują się ze Śląskiem lub nawet czują się Ślązakiem. Z badań innych autorów wynika, że pochodzenie regionalne wpływa na identyfikację etniczną śląską (A. Bartoszek, T. Nawrocki, J. Kijonka-Niezabitowska, 2009, s. 18—19). Na przekazywanie wartości kulturowych swojego środowiska w większym stopniu wpływa matka niż ojciec (H. Dutkiewicz, 1968). Dlatego w zrealizowanych badaniach pochodzenie regionalne mieszane zostało podzielone w zależności od pochodzenia matki i ojca. Wyniki analizy przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3

Pochodzenie regionalne respondentów a identyfikacja etniczna (%) N = 540

Identyfikacja etniczna (poczucie bycia Ślązakiem)	Pochodzenie regionalne respondenta				Razem
	autochtoniczne (obydwoje rodzice Ślązacy)	mieszane (matka Ślązaczka, ojciec napływowy)	mieszane (ojciec Ślązak, matka napływowa)	napływowe (obydwoje rodzice napływowi)	
Tak	86,5	73,1	52,5	18,0	68,3
Nie	2,2	0,0	8,5	22,0	6,5
Związany ze Śląskiem	7,1	9,6	30,5	46,0	17,2
Trudno powiedzieć	4,2	17,3	8,5	14,0	7,9
Ogółem	60,2	9,6	10,9	18,5	100,0

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Odsetek respondentów o pochodzeniu autochtonicznym jest niższy od odsetka autodeklaracji śląskiej. Wyniki wskazują, że badani częściej deklarują identyfikację śląską niż autochtoniczne pochodzenie regionalne. Na wyższy wynik wpływają szczególnie autodeklaracje osób pochodzących z małżeństw mieszanych, w których matka jest Ślązacką (73,1%). W małżeństwach, w których ojciec jest Ślązakiem, takich deklaracji jest nieco mniej (52,5%). W tej grupie badanych często występuje opcja odpowiedzi „związany ze Śląskiem” (30,5%). Potwierdzają się więc ustalenia, że nośnikiem wartości kulturowych jest częściej matka niż ojciec. Matka Ślązacka wpływa na ściślejsze związki z regionem. Jeśli obydwoje rodzice są napływowi, to najczęściej występuje deklaracja „związany ze Śląskiem” (46,0%) albo „trudno powiedzieć”. Należy podkreślić, że 18,0% osób pochodzenia napływowego deklaruje śląską identyfikację etniczną. Ogólnie zatem aż 64% osób pochodzenia napływowego deklaruje swoje ściśle związki ze Śląskiem. Oznacza to zadomowienie się tych osób w regionie i asymilację do śląskiej kultury.

Autodeklaracja śląska i zakorzenienie w śląskiej kulturze zależy od okresu zamieszkania na Śląsku i okresu zamieszkania w danej miejscowości. Tak jak można było przypuszczać, ze względu na brak migracji na Śląsk mieszkańcy tego regionu należą już do zasiedziały. Większość mieszka tu od urodzenia (70,6% — Bogucice, 78,9% — Rydułtowy, 94,4% — Wiry). Wielu mieszkańców Rydułtów i Bogucic żyje na Śląsku ponad 20 lat (17,8% — Bogucice, 15,6% — Rydułtowy). W Bogucicach tylko kilkanaście procent badanych mieszka krócej. Są to również mieszkający tam studenci. Badana ludność jest więc zasiedziała na Śląsku, co odnotowywałam już w innych badaniach (U. Swadźba, 2006). Nieco krótszy jest czas zamieszkiwania w danej miejscowości. W Bogucicach 47,8% respondentów deklaruje, że mieszka tu od urodzenia, w Rydułtowach — 58,3%, a w Gostyni i Wyrach — 63,3%. Wysoki odsetek respondentów mieszka w badanych miejscowościach ponad 20 lat. Okres transformacji przyniósł więc stabilizację ludności, co potwierdziły nasze badania. Część ludności napływowej zadomowiła się na Śląsku, czuje się związana z regionem i tu planuje swoje życie zawodowe i osobiste. To wpływa na ich tożsamość i identyfikację etniczną.

Podsumowując ten fragment analiz, można stwierdzić, że brak migracji wpłynął na stabilizację ludności w społecznościach śląskich. To decyduje o poczuciu przynależności i powiązaniu z regionem. Efektem jest deklarowana identyfikacja etniczna śląska bądź związki ze Śląskiem.

## Tradycja w społecznościach śląskich — ciągłość i zmiana

Zwyczaje i obyczaje zawsze były związane z tradycyjną kulturą robotniczą (I. Bukowska-Floreńska, 1987). Ich specyfika wyróżniała Śląsk od reszty Polski. Dotyczy to utrzymywania gwary oraz zwyczajów zawodowych (szczególnie górniczych). Specyficzna była obrzędowość rodzinna, np. obchodzenie urodzin,

a nie imienin, uroczyste świętowanie „roczku” czy „abrahama” (50. rocznica urodzin). Do odmiennych należała też kuchnia śląska z typowym niedzielnym daniem: kluski, rolada i modra kapusta (I. Bukowska-Floreńska, 2007, s. 205—218). Interesująca jest eksploracja problemu, czy zwyczaje te są kontynuowane wśród ludności autochtonicznej, w jakim stopniu są zaadoptowane przez ludność napływową. W tabeli 4. przedstawiono wyniki badań.

Tabela 4

Zachowanie tradycyjnych śląskich zwyczajów a pochodzenie regionalne (%)

Zachowanie tradycji		Pochodzenie regionalne				Razem
		autochtoniczne	mieszane (MŚ, ON)	mieszane (MN, OŚ)	napływowe	
Gwara	zawsze	43,4	23,1	16,9	13,0	33,0
	często	29,8	25,1	30,5	16,0	26,9
	sporadycznie	16,9	30,8	25,4	15,0	18,7
	nigdy	9,8	19,2	27,1	56,0	21,5
Roczek, abraham, rocznica ślubu	zawsze	72,0	53,8	57,6	48,0	64,3
	często	18,5	25,0	20,3	23,0	20,3
	sporadycznie	7,7	19,2	16,9	18,0	11,7
	nigdy	1,8	1,9	5,9	21,0	3,8
Kuchnia śląska	zawsze	38,3	19,2	25,4	17,0	30,8
	często	40,4	48,1	27,1	21,0	36,4
	sporadycznie	17,6	26,9	39,0	41,0	25,2
	nigdy	3,1	5,8	8,5	20,0	7,0
Zwyczaje religijne	zawsze	78,2	65,4	57,6	46,0	68,7
	często	8,0	23,1	18,6	15,0	11,9
	sporadycznie	5,5	5,8	10,2	15,0	8,0
	nigdy	8,0	4,7	13,6	24,0	7,6

Źródło: Badania własne.

Z zestawienia wynika, że w rodzinach osób pochodzenia autochtonicznego zachowywane są w dużym stopniu śląskie tradycje i zwyczaje. Najczęściej utrzymywane są zwyczaje wigilijne oraz tradycja niedzielnego obiadu. Ten zwyczaj częściej zachowują osoby starsze: 61—70 lat — 42,9%, poniżej 30 lat — 25,2%. Młodsze pokolenie preferuje już nowinki z kuchnią azjatycką włącznie. Natomiast bardzo popularne, niezależnie od wieku i wykształcenia, jest „odprawianie” urodzin, roczków, abrahamów i rocznic ślubów. Taka obrzędowość w ostatnich latach bardzo się rozwinęła i przyjmuje coraz wytworniejsze formy. Większe uroczystości, jak abrahamy lub rocznice ślubów, poprzedzone są mszą św., przyjęcie jest urządzone w restauracji, bardzo często z muzyką i tańcami. Takie świętowanie sprzyja umacnianiu więzi rodzinnej, szczególnie w szerszym gronie rodzinnym. Mamy więc do czynienia z przekształcaniem się więzi rodzinnej typu egzystencjalnego

w więź rodzinną typu ludycznego, opartą na wspólnym świętowaniu i spędzaniu wolnego czasu.

Zwyczaje śląskie zachowuje głównie ludność pochodzenia autochtonicznego, ale wyniki badań wskazują, że ludność pochodzenia napływowego również je asymiluje. W prawie połowie rodzin osób pochodzenia napływowego zawsze zachowywane są śląskie zwyczaje wigilijne, a 25% rodzin przyjęło niedzielną kuchnię śląską. Tutejszy zwyczaj obchodzenia urodzin, a nie imienin deklaruje 65,0% osób napływowych. Równie często obchodzone są zwyczajowe śląskie uroczystości, jak roczek, abraham czy rocznica ślubu. Można zatem mówić o asymilacji ludności napływowej do śląskich wartości. Tylko około 20% osób pochodzenia napływowego nie absorbowало śląskiej kuchni, zwyczajów i obyczajów. Większość napływowych w różnym stopniu przystosowała się do miejscowych zwyczajów, co oznacza, że nastąpiła „dyfuzja śląskich wartości”.

Specyfiką rodziny śląskiej było zachowanie gwary. Badania z końca lat 80. wykazały, że gwarą posługiwało się 75% mężczyzn i 64% kobiet w wieku 51—55 lat (W. Mrozek, 1992, s. 47). Gwarę przekazywano w sposób naturalny jako pewien wyróżnik i wartość. Tymczasem instytucje polskie, takie jak szkoła, uznawały gwarę za język niższej kategorii. Aktualnie sytuacja się zmieniła i znajomość gwary jest elementem kapitału społeczno-kulturowego. Respondentów zapytano więc o używanie języka śląskiego jako elementu wartości i specyfiki kulturowej rodziny. Ponad 40% respondentów pochodzenia autochtonicznego potwierdziło, że zawsze używa gwary, a 30% — że często. Oznacza to jednak systematyczny spadek znajomości gwary śląskiej. Gwara jest również używana przez osoby pochodzenia napływowego (zawsze — 13%, często — 16,0%). Oznacza to, że 1/3 osób na tyle się zasymilowała, że używa języka Ślązaków. Częściej używają go osoby starsze (zawsze — 21,4% badanych do 30 lat i 51,0% badanych powyżej 70 lat), z zasadniczym zawodowym wykształceniem (zawsze — 46%) niż osoby z wykształceniem wyższym (zawsze — 15,7%). Kulturowany jest jednak przez osoby pochodzenia autochtonicznego z wyższym wykształceniem (zawsze — 22,1%, często — 27,1%), stanowiące połowę respondentów tej kategorii. Zachowanie gwary związane jest z komunikacją w obrębie rodziny (36,5% respondentów używa gwary w domu, 33,0% — w domu i w innych miejscach). Ludność autochtoniczna posługuje się językiem polskim w tych płaszczyznach życia społecznego, które mają charakter formalny, natomiast przechodzi na gwarę w obrębie rodziny i znajomych.

Reasumując, śląskie zwyczaje i obyczaje są ważną i kulturowaną wartością w społecznościach śląskich. Zmienia się też ich forma i treść, przybywa również elementów ludycznych. Pełnią funkcje więziotwórcze, przyczyniają się do wchłaniania wartości, które decydują o ugruntowaniu tożsamości grupowej. Zwyczaje te są absorbowane przez ludność napływową, która w ten sposób asymiluje się w społeczności śląskiej. Oznacza to, że kultura śląska ma dużą moc dyfuzji, a dla ludności nieśląskiej jest ona na tyle atrakcyjna, że warta przyswojenia i kulturowania. Dzięki przyswojeniu elementów kultury śląskiej ludność pochodzenia napływowego staje się bardziej swojska.

## Konflikty w społecznościach śląskich — percepcja i ocena

Ludność pochodzenia napływowego w dużym stopniu zasymilowała się na Śląsku i przyjęła miejscową kulturę, którą uznała za własną. Należałoby jednak sprawdzić, w jakim stopniu konflikty w społecznościach śląskich są faktem. Świadomość występowania konfliktów etnicznych świadczy bowiem o skali problemu i ewentualnych metodach jego rozwiązywania. Moje wcześniejsze badania wykazywały występowanie różnic w stereotypach (U. Swadźba, 2001, s. 171—179). W przedstawianych badaniach respondentom zadano pytanie: „Czy zetknął/ęła się Pan/i z konfliktami pomiędzy Ślązakami (miejscowymi) a napływowymi (w miejscu pracy, w miejscu zamieszkania)?”. Wyniki odpowiedzi na to pytanie zestawiono w tabeli 5.

Tabela 5

Konflikty pomiędzy Ślązakami a napływowymi (%) N = 540

Konflikty		Pochodzenie regionalne				Razem
		autochtoniczne	mieszane (MŚ, ON)	mieszane (MN, OŚ)	napływowe	
W miejscu pracy	poważne	8,6	1,9	5,1	8,0	7,4
	drobne	38,2	42,3	37,3	40,0	39,1
	brak	47,4	50,0	52,5	49,0	48,3
	inna odpowiedź	2,2	1,9	1,7	2,0	2,0
W miejscu zamieszkania	poważne	8,3	5,8	8,5	5,0	7,4
	drobne	36,0	40,0	33,9	33,0	35,7
	brak	52,0	50,0	55,9	59,0	53,5
	inna odpowiedź	2,2	0,0	1,7	3,0	2,0

Źródło: Badania własne.

Z badań wynika, że poważne konflikty w miejscu pracy i zamieszkania sygnalizuje około 7% badanych. Najczęściej są to konflikty dotyczące podziału pieniędzy, awansów w pracy, relacji sąsiedzkich w miejscu zamieszkania. W Bogucicach są sygnalizowane częściej niż w dwu innych miejscowościach. Nieznacznie częściej zauważają je osoby pochodzenia autochtonicznego. Dotyczą różnych problemów w pracy, ale źródłem tych konfliktów rzadko bywa element etniczny. Bywa on ujawniany dopiero wówczas, gdy stronom konfliktu brakuje innych argumentów. Większość respondentów wskazuje na brak konfliktów na tle etnicznym. Drobne konflikty pozostają w formie żartów bądź dowcipów, nie przeradzają się w formę ostrej rywalizacji (zob. też U. Swadźba, 2001, s. 171—179).

Preferencje dotyczące kolegów w pracy badano, prosząc respondentów o udzielenie odpowiedzi na pytanie: „Z jakimi ludźmi lepiej się Panu/i mieszka (pracuje)?”. Większość badanych (66,9%) twierdzi, że pochodzenie nie ma dla nich znaczenia.

Częściej takiej odpowiedzi udzielają osoby pochodzenia napływowego (70,8%) niż autochtonicznego (61,8%), a najczęściej mieszanego (78,8%). Jednak aż 21,3% osób preferuje pracę ze Ślązakami, a tylko 3,5% z napływowymi. Co ciekawe, pracę ze Ślązakami preferują nie tylko respondenci pochodzenia autochtonicznego (24,0%), ale również pochodzenia napływowego (15,0%). Wyniki uzyskane na podstawie podobnego pytania także wskazywały na zanikanie konfliktów etnicznych (U. Swadźba, 2001, s. 182). Teraz ten proces uległ przyspieszeniu.

Analogiczne proporcje odnotowano, badając preferencje dotyczące sąsiedztwa. Dla 64,4% respondentów nie ma znaczenia, czy sąsiad jest autochtoniczny czy nie, dla 23,5% osób lepszymi sąsiadami są Ślązacy, a dla 4,3% napływowi. 28,3% respondentów pochodzenia autochtonicznego preferowało Ślązaków jako swoich sąsiadów, również 15,0% napływowych ujawniło takie preferencje. Najczęściej takiej odpowiedzi udzielali badani pochodzenia napływowego określający się jako Ślązacy.

Wyniki badań wskazują, że konflikty ludności napływowej i autochtonicznej są w zaniku. Nie mają podłoża egzystencjalnego i strukturalnego, natomiast przenoszą się w sferę ludyczną. W ocenach dotyczących preferencji sąsiadów i współpracowników konflikt etniczny nie jest ujawniany.

## Zakończenie

Analizy źródeł i opracowań historycznych oraz badania empiryczne pozwoliły sformułować kilka wniosków:

1. W okresie 150 lat intensywnej industrializacji Śląska miały miejsce procesy migracyjne, które były przyczyną konfliktów etnicznych. W tym czasie pojawiło się określenie „gorol”, oznaczające napływowego mieszkańca Śląska.
2. Zmiany restrukturyzacyjne w społecznościach śląskich, gwałtowne ograniczenie zatrudnienia w przemyśle, a przede wszystkim w górnictwie, spowodowały zahamowanie migracji. W związku z tym w regionie doszło do stabilizacji ludności.
3. Znaczna część ludności napływowej mieszka w regionie ponad 20 lat i tu już urodziło się młode pokolenie. Dlatego przeważają śląskie deklaracje etniczne oraz podkreślane są związki ze Śląskiem.
4. Ważną wartością jest zachowywanie zwyczajów i obyczajów śląskich. One są czynnikiem integracji i tworzenia więzi grupowej. Więź ta jest budowana na bazie czynników ludycznych. Zwyczaje i obyczaje oraz znajomość gwary są kultywowane głównie w rodzinach autochtonicznych, jak również przez sporą część ludności napływowej. Następuje więc proces asymilacji ludności napływowej do obyczajowości śląskiej i **dyfuzja kulturowa wartości śląskich**.
5. Konflikty pomiędzy ludnością autochtoniczną a napływową są w zaniku. Przenoszą się w sferę ludyczną, żartów i kawałów. Przedmiotem konfliktu, o ile występuje, nie jest czynnik etniczny. Preferencje dotyczące kontaktów w pracy



i sąsiedztwa w miejscu zamieszkania nie wskazują na występowanie konfliktu. Częściej wybierani są Ślązacy ze względu na bliskość kulturową. Można więc na końcu stwierdzić, że postać „gorola”, jako podmiotu konfliktu etnicznego na Śląsku będzie zanikać.

## Literatura

- Analiza i ocena przebiegu procesu restrukturyzacji zatrudnienia górnictwa węgla kamiennego w latach 1990—1997.* Katowice: Wydawnictwo GIG.
- Bartoszek A., 2001: *Czy istnieje narodowość śląska? Między regionalizmem a etnicznością.* W: W. Jacher: *Eseje socjologiczne.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bartoszek A., Nawrocki T., Kijonka-Niezabitowska J., 2009: *Tożsamość młodych Polaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością.* Katowice: Wydawnictwo Fundacja dla Śląska.
- Bożek A., 1957: *Pamiętniki.* Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Bukowska-Floreńska I., 1987: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bukowska-Floreńska I., 2007: *Rodzina na Górnym Śląsku.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Coser L.A., 1964: *The Functions of Social Conflict.* New York—London.
- Dutkiewicz H., 1968: *Małżeństwa mieszane w czterech miastach GOP jako wskaźnik integracji społecznej.* Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Glimos-Nadgórska A., 2000: *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922—1939).* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jaros J., 1973: *Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej (1945—1970).* Warszawa—Kraków: PWN.
- Kopeć E., 1986: *My i oni na Górnym Śląsku (1818—1939).* Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Lutman R., 1937: *Oblicze Śląska.* „Strażnica Zachodnia”, nr 1, s. 28—34.
- Michalkiewicz S., 1985: *Historia Śląska.* T. 3. Cz. 1. Wrocław: Ossolineum.
- Michalkiewicz S., red., 1976: *Historia Śląska.* T. 2. Cz. 1. Wrocław: Ossolineum.
- Mrozek W., 1992: *Pochodzenie regionalne jako wartość a niektóre elementy stylu życia rodzin w regionie górnośląskim.* W: W. Świątkiewicz, red.: *Wartości a style życia rodzin.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- „Rocznik Statystyczny Województwa Katowickiego 1974”. Wojewódzki Urząd Statystyczny. Katowice 1974.
- „Roczniki Statystyczne Województwa Katowickiego 1994—1998”. Wojewódzki Urząd Statystyczny. Katowice 1994—1998.
- „Roczniki Statystyczne Województwa Śląskiego 1999—2009”. Wojewódzki Urząd Statystyczny. Katowice 1999—2009.
- Swadźba U., 1994: *Przemiany struktury społecznej Bogucic.* W: W. Świątkiewicz, J. Wycisło, red.: *Parafia Bogucicka. Tradycja i współczesność.* Katowice: Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego.



- Swadźba U., 2001: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Swadźba U., 2005: *Śląsk jako społeczność pogranicza społeczno-kulturowego. Przeszłość i teraźniejszość*. W: W. Misiak, Z. Kurcz, A. Sakson, red.: *Z pogranicza na pogranicze. W świetle teorii i wyników badań*. Wrocław: Wydawnictwo „Silesia”.
- Swadźba U., 2006: *Migracje na Śląsk a ewolucja tożsamości Ślązaków*. W: E. Jurczyńska-McCluskey, M. Szczepański, Z. Zagała, red.: *Równi i równiejsi. Zwycięzcy i przegrani. Dynamika różnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Tychy—Bielsko-Biała: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych.
- Szpor G., 1983: *Problemy zatrudnienia w przemyśle ciężkim w latach 1950—1955*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 13. Katowice.
- Świątkiewicz W., 1997: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Instytutu Górnośląskiego.
- Wanatowicz W.M., 1982: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wanatowicz W.M., 1986: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.